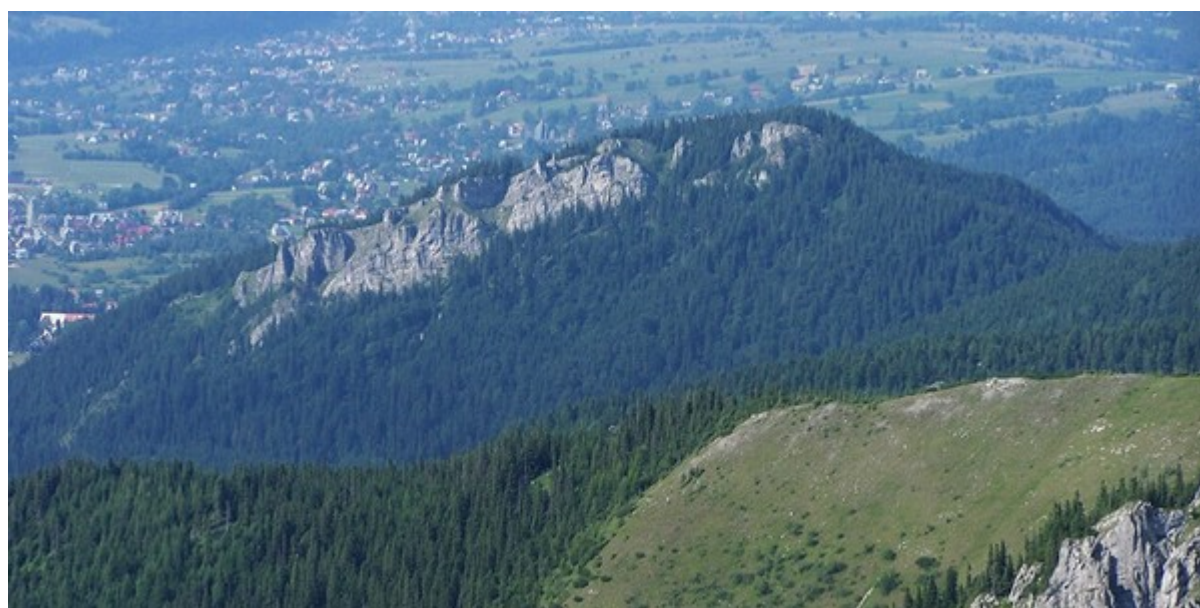


Stacja narciarska nie jest inwestycją celu publicznego

5 lipca 2025

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że budowa infrastruktury narciarskiej na Nosału w Tatrzańskim Parku Narodowym, nie spełnia kryteriów inwestycji celu publicznego, dlatego procedura wydawania decyzji środowiskowej musi być powtórzona. Przedsięwzięcie wiązałoby się z wycinką 1,21 ha lasu, szczególnie negatywnym oddziaływaniem na populację niedźwiedzia oraz poważnie zagroziłoby gniazdowaniu sokoła wędrownego i orła przedniego. Co ciekawe inwestorem jest Tatrzański Park Narodowy. Orzeczenie sądu jest efektem skargi Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.



NSA wyrokiem z 17 czerwca br. uchyliło wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie oraz decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu, wskazując, że nie udowodniono, by budowa stacji narciarskiej była inwestycją celu publicznego. Sąd wskazał, że inwestycja celu publicznego ma służyć w pierwszej kolejności zaspokajaniu powszechnych potrzeb i należeć do spraw mających na celu zaspokajanie bieżących potrzeb ludności i niezbędnych do funkcjonowania

wspólnoty.

Zdaniem sądu fakt, że inwestorem (Tatrzański Park Narodowy) jest podmiot publiczny i inwestycja realizowana jest za publiczne pieniądze, nie oznacza automatycznie, że inwestycja posiada „pierwiastek publiczny”, choć takie stanowisko z uporem forsuje Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego. Sąd zwrócił też uwagę na sprzeczności w stanowisku TPN, który z jednej strony wskazuje na publiczny charakter inwestycji a z drugiej, że w korzystaniu z trasy narciarskiej pierwszeństwo będą miały: polska kadra w narciarstwie alpejskim i kluby sportowe.

Wyrok NSA jest kluczowy dla całej branży narciarskiej – inwestycje narciarskie nie są inwestycjami celu publicznego. Argument ten od lat forsowało wielu inwestorów, by ułatwić budowę stacji narciarskich na terenach cennych przyrodniczo – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Funkcjonowanie stacji narciarskiej na Nosalu, na terenie TPN wiązałoby się z organizacją dwudziestu imprez w ciągu pięciu miesięcy (listopad – marzec), w tym również imprez masowych takich jak Puchar Świata. Realizacja inwestycji stanowiłaby poważne zagrożenia dla tutejszej przyrody:

- wycięte miałyby zostać 1,21 ha lasu – doszłoby do nieodwracalnego zniszczenia siedliska 91K0 Lasy iliryjskie z *Fagus sylvatica* (Aremonio-Fagenion);
- realizacja tej inwestycji doprowadziłaby do niemożliwego do skompensowania, znaczącego negatywnego oddziaływania na populację niedźwiedzia brunatnego w okresie jego największej wrażliwości;
- poważnie zagrożone inwestycją narciarską byłyby miejsca gniazdowania sokoła wędrownego i orła przedniego, terytorium lęgowe dzięcioła białostrzykatego oraz miejsca żerowania dzięcioła trójpalczastego i włochatki.

„Dyrektor TPN, Szymon Ziobrowski, stoi na czele instytucji, której priorytetem powinna być ochrona unikalnej przyrody Tatr. Tymczasem forsuje on inwestycję, która tę przyrodę ma zdewastować. Czy zatem jest to człowiek na właściwym miejscu?” – pyta Radosław Ślusarczyk.

NSA ocenił, że stacja narciarska jest obiektem sportowym, ale „nie każda budowa i utrzymywanie obiektu sportowego stanowi realizację celu publicznego”. Podobne stanowisko przedstawiła Państwowa Rada Ochrony Przyrody w opinii z maja 2024 r., wskazując, że wyciąg narciarski i trasa zjazdowa nie są, pomimo swego kształtu, inwestycjami liniowymi celu publicznego.

Oznacza to jednocześnie, że – jak wskazuje PROP – nie ma podstaw do wydania zezwolenia na odstępstwa od zakazów obowiązujących w Tatrzańskim Parku Narodowym. Wniosek o takie odstępstwo Dyrektor TPN złożył jeszcze w sierpniu 2023 r. Postępowanie zostało zawieszone do czasu wydania orzeczenia przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Minister może pod określonymi warunkami zezwolić na odstępstwo od zakazów obowiązujących w parku narodowym w celu realizacji inwestycji tylko wtedy, gdy są to inwestycje należące do jednej z trzech grup: inwestycje liniowe celu publicznego, inwestycje związane z ochroną ludności przed powodzią i suszą, inwestycje w celu związanym z zapewnieniem telekomunikacji na obszarze parku narodowego. Budowa stacji narciarskiej Nosał nie jest żadną z nich.

W związku z wyrokiem NSA wskazującym, że wyciągi narciarskie nie są inwestycjami celu publicznego, Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie ma więc podstaw prawnych do wydania odstępstw od zakazów w parkach narodowych. Jest to z kolei jednoznaczne, że w świetle obowiązującego prawa, stacja na Nosału nie może powstać – komentuje Radosław Ślusarczyk.

Dla porządku przypomnijmy, że w październiku 2023 r. Burmistrz

Zakopanego wydał decyzję środowiskową dla budowy stacji narciarskiej na Nosalu. Wcześniej zielone światło dla tej inwestycji dał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie oraz sam inwestor, czyli dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, Szymon Ziobrowski. W związku ze znacząco negatywnym oddziaływaniem na przyrodę obszaru Natura 2000 Tatry oraz Tatrzańskiego Parku Narodowego od decyzji Burmistrza odwołała się m.in. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

w lipcu 2024 r. SKO w Nowym Sączu uchyliło decyzję środowiskową i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia, ponieważ w ocenie organu została ona wydana przedwcześnie, bez uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia przez Ministra Klimatu i Środowiska.

Uzgodnienie takie jest wymagane dla przedsięwzięć liniowych celu publicznego zlokalizowanych na obszarze parku narodowego, dla których przeprowadzana jest ocena oddziaływania na środowisko. Uzgodnienie warunków realizacji inwestycji musi nastąpić przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, ponieważ warunki określone przez Ministra muszą być do niej przeniesione, jako że zastępuje zezwolenie na odstępstwa od zakazów obowiązujących w parku narodowym.

Choć decyzja SKO w Nowym Sączu była pozytywna dla przyrody TPN – inwestycja nie mogła (i dalej nie może) być zrealizowana, to nie sposób było zgodzić się ze stanowiskiem SKO, że budowa stacji narciarskiej Nosal jest inwestycją celu publicznego. W związku z tym Pracownia złożyła sprzeciw do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Sprzeciw złożył też Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, wskazując z kolei, że nie jest to inwestycja liniowa.

WSA odrzucił oba sprzeciwy i podtrzymał decyzję SKO. Skargę kasacyjną na wyrok WSA złożyła zarówno Pracownia, reprezentowana przez kancelarię radców prawnych Sanecki Kowalik Filipcová, jak i Dyrektor Tatrzańskiego Parku

Narodowego.

Autorstwo: [Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Zdjęcie: [Jerzy Opioła](#) (CC BY-SA 3.0)

Nadesłano do portalu WolneMedia.net